

Barbara Fatyga
współpraca: Zespół Węzła Centralnego

KONCEPCJA BADANIA „MAPA WIEDZY I NIEWIEDZY O WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE POLSKIEJ (MODUŁ INFRASTRUKTURA ŻYWEJ KULTURY)”

I. ZAŁOŻENIA Z OBSERWACJI RZECZYWISTOŚCI KULTURALNEJ I STANU DOSTĘPNYCH DANYCH

Rzeczywistość kulturalna na każdym kroku pokazuje, że infrastruktura kultury jest w większości badań oraz w statystyce publicznej ujmowana w sposób anachroniczny i zbyt wąski. Wystarczy przejechać się przez Polskę, by zauważyć domy weselne, centra rekreacyjno-konferencyjne, księgokawiarnie i dziesiątki innych obiektów spełniających niewątpliwie funkcje kulturotwórcze. To właśnie owe liczne domy weselne, biesiadne, sale bankietowe, kluby Go-Go i fitness, galerie fryzur lub paznokci, siedziby wróżek i poradnie medycyny niekonwencjonalnej czy sale zabaw dla dzieci, itp. obserwowane przez okno samochodu nasunęły mi dokuczliwą myśl, iż konieczne jest nowe podejście do problematyki infrastruktury kulturalnej. A Zespół Węzła Centralnego OŻK-SB ochnocho się w tej kwestii ze mną zgodził.

Z drugiej strony, łatwo też można zauważyć, że w *ancien regime'ie* instytucje kultury w przytłaczającej większości były tworzone i zarządzane przez administrację państwową, zaś po zmianie ustroju mamy do czynienia z powstawaniem i rozrostem:

- pozarządowych organizacji kulturalnych;
- organizacji pozarządowych osiągających swoje cele poprzez działania kulturalne;
- przedsiębiorstw komercyjnych działających na niwie kultury (są to przykładowo niewielkie prywatne muzea, galerie i sklepy internetowe prowadzone przez twórców ludowych, zespoły i kluby muzyczne, studia grafiki komputerowej, itp., itd.);
- różnego rodzaju inicjatyw nieformalnych w postaci działających grup ludzkich, które programowo nie chcą formalizować swojej działalności, wypełniając jednakowoż socjologiczną definicję instytucji, a wykorzystujących często - jak to pięknie napisał Matteo Pasquinelli za Rebeccą Solnit – ruiny i szczeliny miejskie: „Ruina wypada poza ekonomiczny obieg miasta i w pewnym sensie jest idealnym schronieniem dla sztuki, która również nie poddaje się regułom powszedniej miejskiej produkcji i konsumpcji”¹.

Warto od razu zauważyć, iż o większości tego rodzaju infrastruktury nie ma dokładnej

1 Matteo Pasquinelli, Na ruinach miasta kreatywnego: berlińska fabryka kultury a sabotaż renty, (w:) *Ekonomia kultury*, Warszawa: Wyd. Krytyki politycznej, 2010, ss.46-47, por. też niżej o pojęciu infrastruktury zastępczej.

informacji², często również nie bierze się jej pod uwagę w dyskursie o kulturze, (choć niektórym z nich przyznaje się już prawo do ubiegania się o publiczne środki na działalność).

Badanie stanu kultury na Warmii i Mazurach, zrealizowane przez Zespół z Węzła Centralnego OZK w 2012 roku, oraz prowadzone już bardziej systematycznie obserwacje pokazały mnóstwo dodatkowych problemów, np.: braki nawet podstawowej infrastruktury w wielu gminach; a z drugiej strony - swoistą gigantomanię w budowaniu nowoczesnych centrów kultury lub innych, opartych na wzorze hipermarketu, instytucji; problemy wyposażenia, remontów, modernizacji i adaptacji istniejących obiektów, w tym niszczącej substancji zabytkowej, która wcale nie jest w Polsce tak uboga jak to przedstawiano w *ancien regime'ie*, odwołując się do - skutecznie mojemu pokoleniu wdrukowanego - skojarzenia: *mało zabytków* → *zniszczenia po II Wojnie Światowej* i – *oczywiście w dalszej perspektywie* → *wcześniejsze wojny i Rozbiory*.

Przyjrzenie się naszym bazom obiektów infrastrukturalnych kultury, zbudowanym przez Ludwikę Malarską na podstawie danych Banku Danych Lokalnych (d. Regionalnych) GUS czy danych Instytutu Teatralnego³ oraz dyskusje prowadzone wokół raportów przygotowanych na Krakowski Kongres Kultury w 2009 roku⁴ potwierdzały konstatacje przedstawione powyżej. Wszystko to prowadziło do wniosku, że - jak w wielu innych obszarach współczesnej polskiej kultury - także i wiedza o problematyce infrastrukturalnej jest zbierana, dyskutowana i opisywana bardzo niekonsekwentnie i wybiórczo. Trzeba więc było *coś z tym zrobić*. Wspomniane badania potwierdziły tylko zasadność proponowanego myślenia o infrastrukturze kulturalnej, nie mogły jednak - co oczywiste - spełnić roli dokładnego „spisu inwentarza”, tym bardziej w skali ogólnopolskiej.

II. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

Najpierw odpowiedź na najprostsze pytanie: po co zajmować się tak szczegółowo infrastrukturą kultury? Najważniejsze odpowiedzi są tutaj dwie: praktyczna i teoretyczna. Praktyczna wiąże się z faktem, iż infrastruktura to najbardziej kosztowna część żywej kultury, zarazem najbardziej – *ex definitione* - materialna i długowieczna. W sytuacji gdy warunki jej funkcjonowania społecznego zmieniają się relatywnie szybko, decyzje dotyczące budowy, utrzymywania, wyposażania

2 Pierwszy raz podobny sposób myślenia o infrastrukturze kulturalnej został przetestowany w badaniach stanu kultury miejskiej w Polsce, w których już na poziomie doboru próby instytucji kulturalnych dokonanej przeze mnie, Przemysława Zielińskiego i Alberta Hupę a zaakceptowanej przez pozostałych autorów, wyodrębnione zostały tzw. stare i nowe instytucje kultury (prywatne, organizacje pozarządowe, komercyjne i inicjatywy nieformalne) – por. tekst Jacka Nowińskiego o instytucjach kultury w pracy pod red. Wojciecha Burszty i Barbary Fatygi, *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, Warszawa: NCK, 2010.

3 <http://www.mojapolis.pl/pointers/map/383/>

4 Por. np. raport Doroty Folgi-Januszewskiej o muzeach, wskazujący znaczne rozbieżności w samej LICZBIE muzeów w Polsce wg danych GUS i w bazie danych o muzeach IAM <http://www.kongreskultury.pl/title.pid.140.html>; podobne rozbieżności zdiagnozowaliśmy opracowując z Instytutem Teatralnym bazę polskiego życia teatralnego.

rewitalizacji itd. muszą być bardzo rozważnie podejmowane. Wymaga to analiz, które niewiele będą warte bez wsparcia teoretycznego – tak udzielam zarazem odpowiedzi teoretycznej. Bez koncepcji kultury dominującej i kultur lokalnych, bez zrozumienia czym są potrzeby kulturalne i instytucje kulturalne, bez rozpoznania dostępności infrastruktury i złożonych uwarunkowań (od demograficznych i społecznych do transportowych) w praktyce będą się nieuchronnie pojawiały decyzje nietrafne lub wręcz błędne, a poziom dostępności i dopasowania do potrzeb nie będzie wzrastał. Rodzi to oczywiście mnóstwo dalszych pytań, np.: o zadaniowy *versus* biurokratyczny model funkcjonowania instytucji kultury, co może – dodajmy skierować dyskusję o potrzebach infrastrukturalnych na zupełnie inne tory niż dotychczasowe żądania tworzenia coraz to nowych obiektów materialnych.

W trakcie realizacji projektu Obserwatorium Żywej Kultury szybko okazało się jak bardzo problematyka infrastruktury kulturalnej, zarówno w warstwie materialnej, jak i instytucjonalnej jest zaniedbana. Bardzo szybko powróciły w związku z tym w naszych dyskusjach problemy związane z konceptualizacją pojęć infrastruktury kulturalnej, instytucji kultury i wielu innych bardziej szczegółowych kwestii. Ostatecznie odniesione one zostały do bazowego pojęcia – czyli kultury rozumianej jako proces dynamicznego kształtowania się praktyk kulturalnych w globalnym środowisku. Zarazem tworząc zręby koncepcji żywej kultury⁵ na gruncie antropologii współczesności (*noblesse oblige*) trzeba było zastanowić się nad praktycznymi, operacyjnymi granicami pojęcia kultury jako środowiska życia człowieka współczesnego. Te wątki znalazły swoje dotychczasowe rozstrzygnięcia w Wieloźródłowym Słowniku Kultury⁶, a w szczególności w zasobie Słownika Żywej Kultury⁷ zbierającym stworzone dotychczas definicje wspomnianych pojęć. Tu zresztą – w miarę postępu naszych badań – pojawiają się coraz to nowe pomysły. Jednym z ostatnich jest koncepcja infrastruktury zastępczej (jakby ktoś chciał bardziej uczenie: substytutywnej)⁸, która pojawiła się w trakcie pracy nad innym naszym projektem: ewaluacji Programów Ministra Kultury. A wydaje się tak oczywista, iż jej autorki (niżej podpisana i Alicja Bakulińska) po jej stworzeniu zdziwiły się, że dotąd jej nie wymyślono.

Kwestie operacjonalizacji pojęć związanych z infrastrukturalną problematyką kultury, w tym przede wszystkim granic pojęcia kultury, zostały tu rozstrzygnięte dość radykalnie, (ale jak można sądzić konsekwentnie). Jeżeli bowiem uznamy, iż kultura JEST środowiskiem życia współczesnego człowieka, to za właściwą podstawę badania infrastruktury kulturalnej należy przyjąć drogę życiową owego człowieka. I tak też uczyniliśmy: zajęliśmy się zatem infrastrukturą towarzyszącą i umożliwiającą ludziom działania *od narodzin do śmierci*. Nie trzeba dodawać, że

5 <http://ozkultura.pl/wpis/111/5>

6 <http://ozkultura.pl/o-wielozrodlowym-slowniku>

7 <http://ozkultura.pl/sloownik-teorii-zywej-kultury>

8 <http://ozkultura.pl/wpis/1632/5>

poszerzyło to niezmiernie nasz infrastrukturalny inwentarz w stosunku do tego, jaki był dotąd używany. Pozwoliło także zwrócić uwagę na elementy infrastrukturalne, które rzadko bądź wcale do tej pory nie były przez badaczy – także przez nas - brane pod uwagę.

III. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Podstawową kwestią jest tu sprecyzowanie różnicy pomiędzy INFRASTRUKTURĄ MATERIALNĄ KULTURY i INFRASTRUKTURĄ INSTYTUCJONALNĄ. Podział ten tylko na pierwszy rzut oka wydaje się mało istotny, w gruncie rzeczy zaś przysparza sporo kłopotów w trakcie projektowania badań. Dzisiaj nawet w obrębie tradycyjnych instytucji upowszechnieniowych można często spotkać się z sytuacją, w której 1 obiekt materialny \neq bynajmniej 1 instytucji. W gminnym centrum kultury może się mieścić wielofunkcyjna sala kinowa, biblioteka itp. wpływa na to tzw. supermarketyzacja kultury, którą można spotkać nie tylko w mniejszych ośrodkach. Tak więc, w opisywanym tu badaniu trzeba było zdecydować czy koncentrujemy się na sferze materialnej czy instytucjonalnej. I... do końca jasnej decyzji w tej sprawie nie udało się podjąć. Zbyt dużo tu jest przypadków granicznych (np. na poziomie tzw. kultury alternatywnej albo – co jeszcze trudniejsze – infrastruktury zastępczej – por. wyżej), które lepiej porządkować przy pomocy zabiegów typologicznych niż klasyfikacji. Jednakże system informatyczny, w którym pracujemy jest przystosowany do klasyfikowania danych. Dlatego też zdecydowaliśmy się ocenić owe przypadki wątpliwe i graniczne powtórnie, po przeprowadzeniu pilotażu badania i wtedy dokonać ostatecznej klasyfikacji. Z kolei, obiekty infrastruktury zastępczej można uchwycić tylko w drodze badania empirycznego lub przy pomocy Sieci Korespondentów Lokalnych, którą planujemy zacząć uruchamiać w 2014 roku.

Im dłużej zastanawialiśmy się wspólnie nad obiektami infrastruktury żywej kultury, tym goręcej się spieraliśmy. Była to też dobra lekcja w zdawaniu sobie sprawy z własnych uprzedzeń i ograniczeń (jedną z najgorętszych dyskusji wywołała np. kwestia, czy na przyszłej mapie infrastrukturalnej powinny się znaleźć agencje towarzyskie – osobiście uważałam, że powinny albowiem niemądrze jest udawać, że jakieś, niewygodne dla badacza z pozamerytorycznych względów, obiekty nie istnieją, skoro jednak istnieją i ludzie z nich korzystają).

Aby jednak przybliżyć się do realizacji badań trzeba było równocześnie zacząć projektować narzędzia.

1) W pierwszym etapie odbywało się to w drodze spisywania z natury obiektów, które napotkaliśmy w rzeczywistości kulturalnej, a także swobodnego serfowania po internecie, (dokładniej po różnych stronach miejscowości, jednostek samorządu terytorialnego, portalach tematycznych itd.) i spisywania występujących tam obiektów infrastrukturalnych. Spisy te były następnie dyskutowane

na zebraniach Zespołu. W ten sposób przygotowałam otwarty TEZAUROS, który składał się z ok. 500 obiektów infrastrukturalnych. W tej postaci nie można było go jednak dalej przetwarzać, a zwłaszcza myśleć o sporządzaniu map dla każdego rodzaju obiektów wyszczególnionych w zgromadzonym zbiorze. Zarazem należało rozwiązać problem dostępu do danych surowych.

2) Najwięcej czasu (ok. roku) zajęło uzupełnianie i porządkowanie tezaury. W rezultacie kolejnych dyskusji został on złożony w postaci 28 otwartych indeksów (por. osobny materiał w naszym Archiwum). Otwartość oznacza w tym wypadku, że w trakcie prac badawczych istnieje możliwość dodawania kolejnych danych empirycznych do konkretnego indeksu, tak by odzwierciedlał on maksymalnie kompletny zestaw obiektów, charakterystyczny dla danej jednostki badawczej. Przypomnę w tym miejscu, że używamy podziału zaproponowanego przez Moją Polis, czyli najmniejszą naszą jednostką badawczą jest tutaj gmina.

3) Przygotowane w opisany wyżej sposób indeksy, wraz zaprojektowanymi arkuszami do inwentaryzacji danych, zostały następnie przetestowane przez przeszkolony zespół badawczy w kilku powiatach województwa mazowieckiego. Powstałe w ten sposób dla każdej gminy bazy danych infrastrukturalnych rozwiązały, wspomnianą wyżej kwestię dostępu do danych surowych. Wyniki tego pilotażowego badania przedstawiam w osobnej publikacji (por. Archiwum).

4) Po przedyskutowaniu pilotażu i weryfikacji narzędzi w roku 2014 zamierzamy zrealizować badanie właściwe dla wszystkich 3 Węzłów Regionalnych i dla województwa mazowieckiego, w którym najprawdopodobniej powstanie w tym roku kolejny Węzeł naszej Sieci Badawczej.

IV. ZAŁĄCZNIKI DO NINIEJSZEJ KONCEPCJI

1) INSTRUKCJA DO BADANIA MAPY INFRASTRUKTURY ŻYWEJ KULTURY

2) PRZYKŁADOWA TABELA z podziałem pracy w BADANIU MAPA INFRASTRUKTURY ŻYWEJ KULTURY dla województwa mazowieckiego

3) INDEKSY INFRASTRUKTURY INSTYTUCJONALNEJ ŻYWEJ KULTURY